

RODZINA TRZY PLUS

Lubelski magistrat dostrzegł wreszcie problemy rodzin wielodzietnych i wyszedł im na przeciw. We współpracy z różnymi podmiotami została zorganizowana akcja „Rodzina Trzy Puls”. Tym samym Lublin dołączył do wielu miast, które inwestują w wielodzietne rodziny.



Wsparcie rodzin, które wychowują młode pokolenie, jest istotną inwestycją w przyszłość – podkreślała Jadwiga Mach, radna PiS, podczas głosowania nad wprowadzeniem specjalnych kart, uprawniających wielodzietne rodziny do zniżek. Podobnie mówili inni radni. – To nie jest projekt polityczny – zaznaczał Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. – To projekt zbudowany we współpracy z całym środowiskiem: z radnymi, z różnymi organizacjami i instytucjami, z rodzinami. Projekt osadzony na mocnych fundamentach ekonomicznych, który jest realnym wsparciem dla rodzin – mówił prezydent.

Pierwsze karty zostały wydane jeszcze w maju, ale wciąż można się po nie zgłaszać. Mogą je otrzymać rodziny, które mają trójkę lub więcej dzieci, które mieszkają i uczą się w Lublinie. Posiadacze imiennych kart otrzymają zniżki w kiach, teatrach, na basenach, a nawet w sklepach. W akcję włączyło się kilkadziesiąt podmiotów,

m.in. Teatr im. Andersena, Zespół Pieśni i Tańca im. W. Kaniorowej, Klub Karate Tradycyjnego, market OBI, Zarząd Transportu Miejskiego, Baby Fant, czy Hello Kids. Wielodzietne rodziny połowę ceny biletu zapłacą za udział w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez Chatkę Żaka i Centrum Kultury. Za darmo wejdą też na niektóre wystawy Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN. Rabaty przygotowały także Filharmonia Lubelska, Teatr Stary, czy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W hipermarketach E. Leclerc posiadacze karty „Rodzina Trzy Plus” zapłacą o 20 proc. mniej za książki, czasopisma, artykuły szkolne i artystyczne, zabawki oraz tekstylia dziecięce i artykuły dla niemowląt.

– Udało nam się przekonać do udziału w tym pomysle ponad 40 instytucji, które zaoferowały swoją

pomoc. Czasem jest to upust procentowy, czasem bezpłatne wejściówki – mówi Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina. – Katalog firm przyjaznych rodzinie jest otwarty. Wciąż zachęcamy kolejne instytucje i przedsiębiorców, żeby dołączyli do projektu. Każde z takich miejsc otrzymuje specjalny znak i certyfikat – dodaje. Nie bez znaczenia jest także dobór zniżek. – Chcemy podkreślić znaczenie dużych rodzin, integrować je. Pokazać miastu, że fajnie jest być dużą rodziną. Chcemy dawać im szanse rozwoju kulturalnego, sportowego czy edukacyjnego – tłumaczy Lipińska. Karta wydawana jest bezpłatnie. Ważna jest do końca roku. W przyszłym roku za kartę trzeba będzie zapłacić 10 zł. Taka sama opłata obowiązuje przy wydawaniu duplikatu utraconej karty. – Według

danych ratusza, kartę otrzyma 4173 rodzin. Ich dochody nie mają znaczenia. Każdy członek takiej rodziny może otrzymać imienną kartę, uprawniającą do zniżek – dodaje pani prezydent.

– To instrument, który zapobiega wykluczeniu społecznemu. Sama mam 7 dzieci. Nie chodziliśmy do kina. Zakup tylu biletów był zbyt kosztowny – mówiła Joanna Krupska, prezes Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus”. Podobne doświadczenia mają mieszkańcy Lublina. – Wyprawa do kina z trójką starszych dzieci kosztuje nas 100 zł. Wyjście na spacer do ogrodu botanicznego to kolejne kilkadziesiąt złotych, wydanych na bilety wstępu i przejazd autobusem. Może teraz będzie łatwiej – mówi z nadzieją Dorota Kokoszka, mama pięciorga dzieci.

Sylvia Jurczyńska